KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Stycznia. — Rok 1847. Piątek. | № 28. | Jutro, Śta Martyna Panna Męczenniczka. Pełnia poiutrze.

Dziś Kościół Sty obchodzi dzień Ś. Franciszka *Salezego* Biskupa Jenewskiego, fundatora Zakonu PP. *Wizytek*. PP. *Wizytki*, maią dwa Klasztory w Królestwie Polskiem. Historyczną wiadomość klasztoru Warszawskiego założonego przez Królowę Marją Ludwikę *Gonzagę*, umieściliśmy iuż w piśmie naszem. Do *Lublina* sprowadziła te Zakonnice około r. 1700, Ewa z Leszczyńskich *Szembekowa*, Kanclerzyna koronna. Klasztor ten iednak pogorzał w r. 1702. Dopiero w lat 21 później, Stanisław *Chomentowski* Woiewoda Mazowiecki, erygował ie na nowo r. 1723.

Ogłoszono w *Krakowie Obwieszczenie*, że Kraków wraz z iego okręgiem, zostaie do obrębu celnego *Austrjackiego* włączony. Od 29go Stycz: 1847 r. (dziś), kraj Krakowski wciela się w Cesarsko-Królewski obręb celny w takim sposobie, że granica Cesarstwa naprzeciw Królestwa *Pruskiego* i Królestwa *Polskiego* stanowi zarazem linję celną. Od tegoż dnia wszelkie prawa i przepisy celne, istnieiące w Galicji, zastosowane są do *Krakowa* i iego okręgu. W *Krakowie* ustanowiony iest główny urząd celny; w *Chełmku* urząd pograniczny celny handlowy; w *Jeleniu* urząd celny pograniczny; takiż w *Jęzorze*, *Lgocie*, *Modlnicy*; w *Węgrzcach* urząd celny pograniczny handlowy; zaś urzędy celne pomocnicze w *Kosmyrzowie* i *Cle*. Do 8go Lutego b. r. zakazaną iest ieszcze wywózka towarów zagran: z *Krakowa* do Galicji i Austrji. (Całe to obwieszczenie iest w wczorajszej Gazecie Rządowej.)

Józefa z Kindermanów *Pietrusińska*, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Juljanna z Rojków *Brzezińska*, w wieku lat 62, w dniu wczorajszym po krótkiej słabości zakończyła życie. W żalu pogrążony Syn, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na wyprowadzenie zwłok, iutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła OO. Reformatów na smętarz Powązkowski.

Pani Paulina *Fechner*, której gra na fortepjanie, iako też kompozycje muzyczne znane są Publiczności Warszawskiej, i sprawiedliwie przez znawców cenione, powróciła w tych dniach do *Warszawy* z podróży odbytej do *Niemiec*. Artykuł w gazecie Lipskiej, napisany przez iednego z najsławniejszych Kompozytorów niemieckich, nader pochlebnie wspomina o znakomitym talencie Pani *Fechner*, a łaskawe przyięcie, iakiem zaszczyconą została u Dworów *Pruskiego* i *Saskiego*, będzie dla niej chlubną na zawsze pamiątką. Poznana przez najznakomitsze osoby Dworu *Pruskiego*, zaszczyconą następnie została najłaskawszem zaproszeniem NN. Królestwa Jchmość na dzień 9 b. m. do zamku, gdzie w Koncercie złożonym z najsławniejszych Artystów, iako Amatorka czynny miała udział, a wykonaniem własnej kompozycji na tema krakowiaka i improwizacji na tema mazurka, ogólne zysk ała pochwały, i otrzymała ustne Obojga Ichmość Królestwa podziękowanie. Następnie przy pochlebnym liście na znak wysokiego zadowolenia, udarowaną została przez Najiaśniejsze Państwo kosztownym upominkiem. Równegoż zaszczytu dostąpiła Pani *Fechner* na dworze Królestwa *Saskiego*. W Berlinie zaś J. K. W. Xiężna *Pruska* przyiąwszy łaskawie dedykację iednego z najnowszych utworów pozwoliła Jej używać tytułu swej Pjanistki. W przeieździe przez *Lipsk*, pragnąc dać poznać talent swój Artystom sławy europejskiej, grała w Ich obecności, i wszędzie sprawiedliwe zyskiwała pochwały. O tem Jej powodzeniu miło nam donieść naszej Publiczności w przekonaniu, że wiadomość o zasłużonych zaszczytach, które Panią *Fechner* spotkały, sprawi przyiemność Jej ziomkom, a w szczególności tym, którzy również z zamiłowaniem oddaią się wykształceniu pięknego talentu.

Złożono w Red: Kurjera Tabakierkę; na wierzchu iej iest śliczny Obraz z rzymskiej *mozajki*, przedstawiaiący Zamek Ś. Anioła w Rzymie. Przesyłaiący tę ofiarę T. G., życzy, aby cały dochód z sprzedaży tej mozajki był oddany dla Instytutów Ochron ubogich dziatek, tudzież Moralnie zaniedbanych dzieci. Tabakierkę tę widzieć można w Drukarni Kurjera, a kto ofiarować będzie najwięcej do dnia 17go przyszłego miesiąca, to iest do *Popielcu*, stanie się iej właścicielem, i wykona czyn chwalebny.

Alexander *Witalis*, Woźny przy Sądzie Pokoju Okr: i m. Warszawy Wydz: 1go, w pełnieniu swych obowiązków zawieszonym został.

Nakładem S. H. *Merzbacha* Księgarza przy ulicy Miodowej N° 486, wyszedł 10ty poszyt dzieła p. t: *Marcin Podrzutek*, czyli *Pamiętniki Pokoiowca*, p. Eugeniusza Sue. Następny poszyt wkrótce wyjdzie. Szano: Prenumeratorowie, którzyby nie chcieli oczekiwać na dodać się maiące *bezpłatnie* (razem z wyjściem oryginału) dzieło p. t: *Siedm grzechów*, przez

tegoż Autora, obecnie odebrać mogą na to miejsce, dzieło nader zajmuiące, także Sue'go, p. t: *Komandor Maltański* w 3ch tomach. Prenumerata na *Marcina Podrzutka* wraz z *Komandorem Maltańskim*, lub też *Siedmią grzechami*, wynosi zł. 15. *Komandor Maltański* sprzedaie się osobno po zł. 12. Prenumerata na *20 rycin do Marcina Podrzutka*, z których 9 iuż są do odebrania, wynosi zł. 6 gr. 20.

Nader wspaniały widok przedstawia szeroka rzeka wchwili zamarznięcia. Taki obraz przez kilka upłynionych tygodni przedstawiała *Wisła*. Z *Warszawy* do *Pragi* i z *Pragi* do *Warszawy* urządzonem było przejście, po którem snuli się szczególniej w dnie targowe, liczni mieszkańcy płci obiej. Przytem wiele osób używało przyiemności ślizgawki. Zręczni Amatorowie tej zabawy puszczali się łyżwami na daleką przestrzeń, mniej wprawni probowali sił swoich w ograniczonych punktach. Cwiczenia te sprawiały zajmuiący widok przechodniom i spoglądaiącym na *Wisłę* z wspaniałego zjazdu przy Zamku. Ślizgawki są arcy w modzie; Żaki którym czas i starsi (bardzo słusznie) niepozwalaią puszczać się na rzekę, probuią zręczności swoiej na ślizgawkach, to na ulicy, to w ogrodach zaimprowizowanych. Dla szczęścia tych Jchmościów i tego dosyć, iak wszędzie bowiem tak i tu, wybornie daie się zastosować przysłowie, *wedle stawu grobla.*— Cała iednak przyiemność o której wyżej wspomnieliśmy, iuż wczoraj ustała; odwilż nagle zjawiła się, znikł mróz, w południe było ciepła stopni 2, przez całą noc dzisiejszą deszcz padał, śnieg zamienił się w wodę, sławne ślizgawki zniknęły, i powietrze zamieniło się iakby w porę wiosenną, co bardziej osobliwem iest zdarzeniem, że we Włoszech w tym miesiącu pomnażaią się narzekania na dokuczaiące zimna.

W Nrze 5 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi, znajduie się: Główne zasady wychowu cieląt.

Dziedzina koncertowa ożywioną została wczoraj porankiem muzycznym, danym w sali b. pałacu *Paca*, przez znakomitego klarynecistę Profesora Pana *Blaes*, i iego Małżonkę z domu *Meerti*. Klarynet instrument tak trudny i tak niewdzięczny, bo uważany dotychczas za pomocniczy tylko przy wykonywaniu dzieł muzycznych, wystąpił teraz iako solista i w ręku utalentowanego Artysty jakim iest P. *Blaes*, stanął w rzędzie najcelniejszych najulubieńszych instrumentów. P. *Blaes* śpiewa na klarynecie, rywalizuie nie tylko z skrzypcami, ale nawet z głosem ludzkim, dla tego też unosi, zachwyca. Publiczność okrywała go rzęsistemi oklaskami, również i iego Małżonkę, iako utalentowaną Spiewaczkę. Szczególniej podobała się fantazja kompozycji Pana *Blaes* i śpiew *der Kuhreigen*. Słuchaczów znajdowało się 300. JPaństwo *Blaes* zostali przywołani, i powtórzyli ostatni numer wykonanej przez nich muzyki.

Znaczny transport Perfum *Lubina* i *Guerlajna*, a mianowicie Zapachów: Miel d'Angleterre, Camelja, Caprifoljum, Verveine, Rococo, Pot d'Espagne, Hesperide, Siera Morena, Jonquile, d'Ambre, Muguet, Geranium, Lilas, Chevrefeuille, Jasmin, Pois de Senteur, Printemps, Mousseline, Miel Ambré, Bouquet de Chantilli, d'Esterhazy, Victoria, de Caroline, de la Reine, Dona Louisa, de L'Impératrice i wiele innych, nadszedł do handlu A. *Kowalewskiego* pod Nr 447 na Krakows: Przedmieściu, wprost odwachu, gdzie po *cenach zniżonych*, takowych nabyć można. Wyroby wyżej wzmiankowanych Fabrykantów z swej doskonałości oddawna iuż są znanemi Szan: Publiczności, a czyniąc ie przystępniejszemi zniżaiąc cenę, mam nadzieię, iż Szano: Publiczność swoiemi względami licznie mnie zaszczycić raczy. Biorącym tuzinami, stosowny rabat zapewnia się.

Poszyt 5ty dzieła 8-tomowego p. t: *Daguerotypy Warszawy*, p. E. *Bogusławskiego*, wyszedł na widok publiczny. Cena całkowitego dzieła zł. 24 wynosząca, iak dotąd, rozdzieloną być może na raty tylko po zł. 1, opłacane przy odbiorze każdego poszytu, z warunkiem, iż przy wydaniu niniejszego poszytu, iako też 4ch poprzednich, opłaca się zł. 6; następne zaś, wydane zostaną za złożeniem zwyczajnych rat po zł. 1. Poszyt 6ty, z powodu uroczystości przypadaiącej we Wtorek, wyjdzie nazaiutrz, t. i. we Srodę. Zbieraniem prenumeraty zajmuią się wszystkie znaczniejsze Księgarnie Warszawy.

(Art: nad:). Kilka dni temu Pan *Paweł* oświadczył podziękowanie zacnej *Maryni*, iż dla niego przysłała na wiązanie w dniu Imienin 27 faworków, to iest tyle, ile Solenizant ma lat; z tego powodu przypomina dzisiejszy Solenizant *Franciszek* (Stryjaszek Pawła), iż rozpoczyna rok 70ty życia, i spodziewa się, że taż dobroczynna *Marynia* obdarzy go takąż liczbą pączków, które iej rączki usmażą.

Anglja.— Lord Jan *Russel*, przez wzgląd na drożyznę, ma zawiesić prawa żeglarskie dla ułatwienia dostawy zboża.— Bank angielski podwyższył stopę procentową z 3ch na $3^1/_2$ procent.

Belgja. — Ludność Belgji liczy teraz 4,337,719 dusz.— W *Bruxelli* otworzono składkę dla zaprowadzenia izb ogrzewanych dla ubogich.

Francja. — Na posiedzeniu izby Parów 18go b.m. Baron Karol *Dupin* z okoliczności narad nad adresem, wystąpił przeciw Anglji, a mianowicie przeciw Lordowi *Palmerston.* — Wszyscy Prefekci zostaiący w *Paryżu*, otrzymali rozkaz aby wrócili do właści-

wych departamentów, a to dla utrzymania porządku w czasie obecnej drożyzny. — Minister sprawiedliwości P. *Martin* wyiechał do iednego ze swoich przyiacioł w okolicy *Tournay;* mimo rady Lekarzy, nie chciał wyiechać do Włoch, z obawy aby tymczasem nie oddano iego ministerstwa. — Bank w *Ruan* podwyższył także stopę procentową na 5 procent, a Bank w *Orleanie* podwyższył stopę procentową od wexli na *Paryż* na 5 procent, a od wexli miejscowych na 5½. — Przy ministerstwie skarbu ustanowiono biuro statystyczne, pod kierunkiem Pana *Lemetr.* — Aient konsularny francuz: w *Gondar*, miał otrzymać od Króla *Tygru Ubie* podarunki i list dla Króla Francuzów. — W Algierji założoną zostanie osada z 1,000 rodzin żołnierskich, podług planu Xcia *Isli.* — Fregata parowa *Labrador*, która odwiozła Beja *Tunetu*, 11go b. m. wróciła do *Tulonu;* wszyscy Oficerowie tego statku otrzymali order *Niszan*, a osada 6,000 fran:. Z rozbitego parostatku *Dante* ocalono armaty, machiny i wiele innych przedmiotów. — W tych dniach odbyto proby na kolei atmosferycznej do *S. Żerme;* pociągi po 5 wagonów kursowały po 6 mil na godzinę. — W czasie obecnego karnawału, Król wyprawi festyn w *Wersalu*, ieśli tylko stan zdrowia Królowej tego dozwoli. — Hrabia *Appony* ma wyiechać za urlopem do *Wiednia*, skoro będą ukończone narady nad adresem; w *Paryżu* tymczasowo urzędować będzie sprawuiący inter: austr:. — Na posiedzeniu izby Parów Minister spraw wewn: doniósł, że sprowadzone z zagranicy zboże, nie wystarczy na potrzeby tegoroczne.

Niemcy. — 24go b. m. obchodzono w *Berlinie* uroczystość koronacji i orderów. Król raczył rozdać znacznej liczbie osób ordery; między innemi otrzymali: Order Czerwonego Orła 3ciej klassy z koroną Pułkownik *Trzebiatowski;* Czerwonego Orła 4tej kl: *Jakubowski* Radca rachunkowy, *Keszycki*, *Rosaiński*, Kapitan *Thiesenhausen*, i Dziedzic *Żeromski.* — Cesarz Austrjacki mianował tymczasowo Arcy-Xcia *Stefana* Namiestnikiem w Węgrzech, póki nie będzie obrany Woiewoda, w miejsce zmarłego Arcy-Xcia *Józefa.*

Włochy. — Nowy Poseł sardyński w *Rzymie* Margrabia *Pareto*, 2go b. m. złożył Ojcu Ś. swoie listy wierzytelne. — X *Brunelli* ma być wysłany od Ojca Śgo z poselstwem do *Madrytu.*

Rozmaitości. — *Szlachetni zbrodniarze.* Uczony francuzki *Appert*, ogłosił niedawno dzieło o więzieniach, w którem następny przykład dziwnej serca ludzkiego sprzeczności opowiada: *Drouillet*, ieden z więźniów galerowych w Tulonie, był zdolny zarówno do największych zbrodni, iak i do najszlachetniejszych czynów. Miał on pomiędzy swoimi więziennymi towarzyszami przyiaciela, który leżąc w lazarecie na łożu śmiertelnem, rzekł do niego: »Wiesz, iż mam tu w mieście syna, którego wyrzekła się matka; przyrzeknij mi, że mu będziesz drugim Ojcem, i w innych niż nasze, zasadach go wychowasz, a zejdę spokojnie z tego świata.” »Dziękuię ci, mój przyiacielu” odpowiedział *Drouillet*, »że mi nastręczasz sposobność wynagrodzić dobrym uczynkiem występki życia moiego; przysięgam ci dopełnić ostatniej woli twoiej.” Chory umarł niebawem, a *Drouillet* stał się odtąd innym człowiekiem. Zaiął się gorliwie powierzonym sobie wychowankiem, a gdy oszczędzone z przewyżki wyznaczonej więziennej pracy pieniądze na utrzymanie dziecka nie wystarczały, ujmował sobie *Drouillet* wszelkich potrzeb, a nawet sprzedawał małą porcję wina, iaką więźnie galerowi otrzymuią. Ponieważ i to ieszcze niedostatecznem okazało się, przeto postanowił użyć swych własnych wiadomości do ukształcenia syna przybranego, i prosił o pozwolenie wzięcia go do siebie do więzienia. Pozwolono mu to; i iakkolwiek czytelnicy nasi nie zupełnie może temu wiarę dać zechcą, przecież w całym tamecznym tłumie złoczyńców, nie był ani ieden, któregoby ten szlachetny uczynek nie wzruszył, i którykby się był wzbraniał przyłożyć do wychowania sieroty. *Bagne*, mieszkanie wyrzutków społeczeństwa, gdzie tyle krwią ludzką skalanych rąk znajduie się, a złodziejstwo za najniewinniejszy występek iest poczytane, stało się dla chłopczyny domem wychowawczym, w którym ani iednego złego przykładu mu nie dano. Po upływie lat kilku, został wychowanek galerowy, po odbyciu chlubnego examinu, kadetem przy marynarce mianowany, i zajmuie teraz zaszczytną posadę w francuzkiej służbie morskiej. Król Filip dowiedziawszy się o tem, ułaskawił *Drouillet'a*, który do Paryża powrócił; lecz iednego razu ozwał się do Apperta: »Odkąd nie mam iuż przy sobie moiego wychowanka, znowuż złe myśli mię nagabuią, i wątpię, abym był wstanie wytrwać na drodze uczciwości.” Jakoż wkrótce uwikłał się w nową ciężką sprawę kryminalną, i został powtórnie na 20 lat więzienia na galerach skazanym. Na szczęście zachorował wkrótce po skazaniu, i umarł.

Jest to fatalnie, gdy kto w przedchwili ważnego przedsięwzięcia, chcąc sobie kilką kieliszkami dodać odwagi, postrzeże, iż ma iuż za wiele w czubku; gdy kogoś w towarzystwie ciągle coś w nosie łechce; gdy ktoś w obcej gospodzie wprzód dobrze naje się i napije, a potem postrzeże, iż nie ma przy sobie pieniędzy; gdy ktoś w towarzystwie śmieszną opowiada anegdotę, a nikt nie śmieie się; gdy ktoś w teatrze sam ieden *brawo* klaśnie lub krzyknie; gdy komuś coś bardzo

głupiem być zdaie się, a przy bliższem roztrząśnieniu okaże się, iż on sam to głupstwo popełnił; gdy komuś mucha właśnie wtedy w wino wpadnie, kiedy on iuż wniósł zdrowie gospodyni domu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bauer Kar: Oby: z Nieszawy; Biernacki Adr: Oby: z Komarna; Bajer Fer: Nacz: Górn: z Chlewisk; Golcz Hip: Ob: z Wiecznina; Grabiński Józ: Oby: z Rembielic; Krapacz Henr: Obyw: z Chojnowa; Łubieńska Barba: Hr: z Gallów; Prażmowski Flor: Oby: z Brzesca; Rożański Hipol: Oby: z Chmiela; Tropp Ludw: Kup: z Berlina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Przy ulicy Elektoralnej N° 790, dostać można codziennie **SMIETANKI, MLEKA** niezbieranego i zbieranego.

OGRODNIK znaiący się na Oranżerji, Trepauzach, Ananasarni, na zakładaniu Kląbów i Potażerji, który deklaruie wydawać iak najwcześniej: Ananasy 3-funtowe, Śliwki, Ogórki, Arbuzów i Melonów 20-funtowych (z pod 4ch okien inspekto:) sztuk 30, i t. d., życzy przyiąć obowiązek. Mieszka przy ulicy Piekarskiej pod Nrem 128, u Pana Fantego.

APTEKA w dobrym stanie i należytych zapasach, w odpowiedniej czynności będąca, wraz z **DOMEM** murowanym, zabudowaniami w podwórzu, oraz gruntami ornemi, iest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u Właściciela Apteki niżej podpisanego, w mieście *Widawie* Powiecie Sieradzkim. Jan Nep: *Grodzicki.*

W mieście Radoszycach Gub: Radomskiej Okrę: Koneckim, iest DOM pod Nr 73 w ulicy Krakowskiej, do sprzedania zwolnej ręki, drewniany, o 4ch Pokoiach, Kuchni, Spiżarni, z Zabudowaniami gospodarskiemi, Stajnie, Obory, Chlewy, Wozownie, 3 Stodoły, Ogród owocowy i warzywny, Grunta i Łąki. Wiadomość u Właściciela na gruncie.

Do Składu Kupca Jana *Grydina* 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, w domu Frydrychsa, nadszedł świeży transport **JARZĄBKÓW** Archangielskich, KUROPATW, CIEĆWIERZY, GŁUSZCZÓW, ŁOSOSIA marynowanego, STERLEDI i JESIOTRA świeżego, KAWJORU Astrachań:, MINOGÓW, KONFITUR Kijowskich, BULJONU świeżego, GROSZKU zielone:, **HERBATY CHIŃSKIEJ** w różnych gatunkach, to iest: z kwiatem, czarnej i żółtej, **SAMOWARÓW**, TAC, KŁÓDEK różnej wielkości, MALIN suchych, i innych Towarów Rossyjskich.

BARDZO TANIO nabyć można dwie **SZAFY**, iedna z szufladkami, druga za szkłem, KOMPTOIR i ZNAKI po Handlu Norymbergskim i Swiec. Wiadomość u P. Zwolskiego Rządcy domu Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, gdzie i powyższe objekty widzieć można.

WEXEL na zł. 1000, przez H. Matulskiego podpisany, i Kontrakt o dostawę Żelaza dla Jankla Szejnmann, w którym a konto pokwitowano Rsr. 45, obwinięty w list w języku hebrajskim, zgubiony został. Uczciwy Znalazca raczy oddać do Abrahama Jośka Weber, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1816, za nagrodą zł. 5.

W Zarządzie Aptekarskim Czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej Nr 1775, dnia 17/29 Stycznia maią odbyć się targi, a 20 Stycznia (1 Lutego) pretargi, na dostawę LODU do Lodowni, urządzonej przy Warszawskim Aptecznym Magazynie; życzący przyiąć na siebie dostawę Lodu, raczą się zgłosić do Zarządu, w dniach wyżej wymienionych o godzinie 10 z rana, gdzie i warunki do takowej licytacji odczytać mogą. — Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, J. *Sołowiew.*

Do SKŁADU HERBATY i różnych Towarów Rossyjskich na Nowym-Świecie Nro 1245, w pałacu po-Branickich, teraz Hr: Zamojskiego, naprzeciw Kopernika, nadszedł transport **JARZĄBKÓW**, CIEĆWIERZY i GŁUSZCZÓW świeżych Archangielskich; oraz KAPŁONÓW świeżych Rostowskich, GROSZKU Zielonego, JESIOTRA, STERLEDI i NAWAGÓW świeżych Astrachańskich, KONFITUR Kiiowskich smażonych i suchych, MUSZTARDY w proszku i SZAMAJÓW wędzonych. J. *Grydin* 1szy.

NAUCZYCIEL Muzyki na fortepjanie, daiąc podług iego samego ułatwionego wykładu Lekcje, za upoważnieniem od Rządu, z powodu wyiazdu dwóch Elewów, w miejsce ich, pragnie gdzie w porządnym Domu dawać za nader małą cenę Lekcje. Rodzice chcący dać usposobić w krótkim czasie gruntownie Muzyki swe dzieci, zgłosić się raczą pod Ner 82 na 3cie piątro od frontu, do godz: $9^1/_2$ z rana, przy ulicy Kanonja.

DOM drewniany z oficyną i ogrodem, pod Nr 833 przy ulicy Ogrodowej w Warszawie, iest do wydzierżawienia, lub do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie. Wiadomość u Właściciela tegoż domu.

KROWA tuż na ocieleniu się, iest do sprzedania przy ul: Ogrodowej pod Nr 849.— Tamże iest potrzebny OGRODNIK, dobrze swą sztukę znaiący.

Do Składu KAWJORU przy ulicy Długiej N° 585, w Hotelu Polskim, nadszedł świeży transport **KAWJORU** samego mało solonego prawdziwego Astrachańskiego; oraz KAWJORU prasowanego, JARZĄBKÓW Archangielskich, BULJONU, GROSZKU Zielonego, ŁOSOSIA maryno: Archangiels: i MINOGÓW Narskich.— D. *Zubow.*

PANTALJON palisandrowy, o 7miu oktawach, z mechaniką angielską, całą platą i sztabą, iest do sprzedania pod Nr 1771 A, przy ulicy Stojerskiej, na 1m piątrze.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

DOM Nr 600 lit: D. na Tłumackiem, iest do sprzedania; można pozostawić na hypotece część iego kapitału. Wiadomość na dole. — W tymże Domu iest do sprzedania 100 korcy KARTOFLI zdrowych, częściowo najmniej po 8 korcy, lub hurtem za pomierną cenę.

LOKAL wraz z warsztatem, zdatne do każdego fachu, są do naięcia od Wielkiej nocy, przy ul: Elektoralnej Nr 776.

Przy iednej z pryncypalniejszych ulic, w bliskości Banku i Komisji Skarbu, iest POKÓJ do wynaięcia przy familji, z oddzielnym wchodem, od frontu, świeżo malowany, widny, z opałem, zaraz, lub od kwartału; wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 6 raz Ope: *Alexander Stradella.*

Poiutrze drugi i ostatni **KONCERT** PP. *Blaes.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz po radziwiłło:, Szczupak z pieca z kapustą, Lin duszony, Okoń, Karaś, Węgorz z sosem, Kotlety z lina, Pierogi ruskie, Mazdrzyki, i Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa grochowa z wędzonką, Rosół, Sztuka mięsa, Mostek z groszkiem, Pieczyste mięsne i rybne, Pierogi ruskie.